

SŁAWOMIR TKACZ\*

---

## O prawie oficjalnym w teorii Leona Petrażyckiego

### I. Uwagi wprowadzające

Jerzy Lande w artykule, który ukazał się w 1932 r. w „Przeglądzie Filozoficznym” poświęconym Leonowi Petrażyckiemu wyraził nadzieję, iż spuścizna jego mistrza stanie się przedmiotem interpretacji, krytycznej dyskusji i twórczej kontynuacji<sup>1</sup>. Jednym z najistotniejszych problemów z zakresu teorii i filozofii prawa będących przedmiotem zainteresowań L. Petrażyckiego było pytanie o charakterystykę prawa i kryteria jego podziału.

Pewne zagadnienia dotyczące tej materii poddałem analizie w trzech wcześniejszych artykułach<sup>2</sup>. Nie podejmuję się próby streszczenia zawartych w nich rozważań, gdyż każda taka próba musi prowadzić do uproszczeń. Rozpoczynając

---

\* DR HAB. SŁAWOMIR TKACZ – Katedra Teorii i Filozofii Prawa, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Prawa i Administracji, e-mail: slawomir.tkacz@us.edu.pl, ORCID: 0000-0003-2858-2930.

<sup>1</sup> J. Lande, *L. Petrażycki*. [w:] J. Lande, *Studia z filozofii prawa*. Warszawa 1959, s. 615. Obszernie K. Motyka, *Wpływ Leona Petrażyckiego na polską teorię i socjologię prawa*. Lublin 1993. Zob. także K. Opałek, *Teoria Petrażyckiego a współczesna teoria prawa*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opałek, Warszawa 1969, s. 113–135; K. Motyka, *Leon Petrażycki Challenge to Legal Orthodoxy*, Lublin 2007. K. Motyka, *Petrażyckańskie inspiracje i odrodzenia prawa naturalnego*, [w:] *Ku prawdzie we wspólnocie człowieka i Boga. Studia dedykowane Ks. Stanisławowi Kowalczykowi*, red. E. Balawajder, ks. P. Nitecki, A. Jabłoński, Sandomierz 1997, s. 252–256.

<sup>2</sup> Zob. S. Tkacz, O „pozytywności” i „oficjalności” prawa w teorii Leona Petrażyckiego, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, nr 1, s. 75–92; Por. S. Tkacz, O wykładni prawa w teorii Leona Petrażyckiego, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 2, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok 2010, s. 383–399; S. Tkacz, *About Law Principles in the*

niniejsze badania warto jednakże przypomnieć, że ustalono, iż pojęcie prawa L. Petrażycki charakteryzuje jako zbiór przeżyć psychicznych. Autor rozróżnia dwa rodzaje obowiązków, a mianowicie obowiązki moralne (jednostronnie imperatywne) i obowiązki prawne (imperatywno-atrybutywne)<sup>3</sup>. Obowiązki prawne stanowią tę klasę emocji etycznych (emocji obowiązku), które charakteryzują się tym, że z jednej strony zobowiązują one do pewnego postępowania, z drugiej zaś przydzielają one to, czego się wymaga od zobowiązanego, komuś innemu, jako jemu należne (na mocy obowiązków prawnych długi innych osób, przysługują nam jako nasze prawa roszczenia, to do czego jeden jest zobowiązany, drugiemu się należy). Wyróżniona przez L. Petrażyckiego klasa przeżyć prawnych nie ma charakteru jednorodnego, dzieli się ona na gatunki podlegające innym niezależnym, dychotomicznym podziałom opartym na różnych kryteriach<sup>4</sup>. Autor rozróżnia dwa podziały prawa na gatunki: a) prawo pozytywne – prawo intuicyjne, b) prawo oficjalne – prawo nieoficjalne. Zaproponowany przez L. Petrażyckiego podział prawa na pozytywne i intuicyjne ma charakter projektujący. Podkreśla on, że prawoznawstwo nie zna podziału prawa na pozytywne i intuicyjne, a owe pojęcia są związane „w sposób najściślejszy z ustalonym wyżej szerokim pojęciem rodzajowym prawa, obejmującym swym zakresem niewspółmiernie więcej, aniżeli prawo w sensie stosowanym w mowie prawniczej”<sup>5</sup>. Odmienność podziału L. Petrażyckiego wobec innych charakterystyk prawa spotykanych w pracach teoretycznoprawnych wiąże się z przyjętym przez autora kryterium podziału, które stanowi to, czy w odpowiednich przeżyciach imperatywno-atrybutywnych istnieją, bądź brak powołania się fakty normatywne<sup>6</sup>. Przeżycia prawa pozytywnego charakteryzują się tym, że w odróżnieniu od prawa intuicyjnego – zawierają w swym składzie intelektualnym wyobrażenia faktów normatywnych. Fakty normatywne – jak pisze L. Petrażycki – „wywołują odpowiednie ludzkie przekonania prawne i odpowiadające tym przekonaniom projekcje, w tym również normy – oraz na które ludzie powołują się w przeżyciach prawnych”<sup>7</sup>. W zależności od tego na jakiego rodzaju fakty normatywne, stanowiące podstawę obowiązywania zachodzi powołanie

*Theory of Leon Petrażycki*, [w:] *Мысль Л. И. Петражицкого и современная наука права*, red. Г. Ф. Гараева, J. Tuńlukowski, Краснодар 2016, s. 365–419.

<sup>3</sup> Szerzej w: J. Nowacki, *O rozróżnieniu prawa i moralności w teorii Leona Petrażyckiego*, „*Studia Filozoficzne*” 1981, nr 5, s. 51–62.

<sup>4</sup> Por. W. Lang, *Leona Petrażyckiego krytyka „prawa w rozumieniu prawniczym”*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opałek, Warszawa 1969, s. 58.

<sup>5</sup> L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 2, Warszawa 1960, s. 238.

<sup>6</sup> Szerzej w: J. Nowacki, *O stosunku prawa intuicyjnego do prawa pozytywnego w teorii Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opałek, Warszawa 1969, s. 89–112.

<sup>7</sup> L. Petrażycki, *Teoria...*, t. 2, s. 15.

się w danych przeżyciach pozytywno-prawnych – prawo pozytywne dzieli się na kilka odmian: są to m. in. prawo ustawowe, prawo zwyczajowe, prawo praktyki sądowej, prawo ksiąg prawniczych oraz inne. Prawo pozytywne wskutek tego, iż jego treść daje się ustalić w drodze postrzegania faktów zewnętrznych, które mogą być w sposób jednakowy poznawalne i uznawane za autorytatywne przez wielu ludzi, posiada zdolność dostarczania odpowiedniego jednolitego szablonu przepisów dla mniej lub więcej licznych zespołów ludzi. W składzie prawa intuicyjnego – w odróżnieniu od prawa pozytywnego – brak jest wyobrażeń faktów normatywnych. Tak rozumiane prawo intuicyjne posiada charakter indywidualny (intuicyjnie zmienny), a jego treść jest zależna jest od warunków indywidualnych i okoliczności życia każdego człowieka. Postanowienia prawa intuicyjnego w odróżnieniu od prawa pozytywnego swobodnie przystosowują się do konkretnych indywidualnych okoliczności danego przypadku.

W wyniku przeprowadzonych rozważań uzasadnienie zyskał wniosek, że najważniejsze teoretycznoprawne ustalenia L. Petrażyckiego są związane z rozróżnieniem prawa intuicyjnego i pozytywnego oraz programem naukowej polityki prawa<sup>8</sup>.

Analizując wypowiedzi L. Petrażyckiego ustalono także, że prawo intuicyjne i prawo pozytywne – tak jak je rozumie autor – nie są wzajemnie od siebie odizolowane, albowiem poza sferą wyłącznego działania prawa pozytywnego i sferą wyłącznego działania prawa intuicyjnego, istnieje również dziedzina, która jest objęta równocześnie działaniem obydwu wymienionych gatunków prawa (dziedzina rozdziału dóbr i ciężarów).

Udowodniono, że termin „prawo pozytywne”, tak jak go pojmuje L. Petrażycki, ma odmienne znaczenie zarówno w relacji do charakterystyk prawa pozytywnego proponowanych przez przedstawicieli teorii prawa pozytywnego jak i prawnonaturalistów<sup>9</sup>. Z tego względu teoria L. Petrażyckiego – jak słusznie wskazywał Józef Zajkowski – nie jest teorią prawa – tak jak je zazwyczaj pojmują prawnicy – lecz teorią zjawisk imperatywno-atrybutywnych<sup>10</sup>.

Obecnie prezentowane rozważania poświęcone prawu oficjalnemu są niejako kontynuacją rozważań ogłoszonych uprzednio, z tym, że omówione zostaną te problemy, które w toku dotychczas podejmowanych rozważań miały charakter drugoplanowy bądź potraktowane zostały dygresyjnie. Wyraźnie wskazuję w tym miejscu, że dalsze analizy zostaną ograniczone do problemów istotnych w punktu widzenia podjętego tematu; ewentualnie inne zagadnienia związane z teorią L. Petrażyckiego, które pojawią się w toku prowadzonych badań, wymagają odrębnego omówienia.

<sup>8</sup> S. Tkacz, *O wykładni prawa...*, s. 383 i n.

<sup>9</sup> S. Tkacz, *O „pozytywności” i „oficjalności”...*, s. 75 i n.

<sup>10</sup> J. Zajkowski, *Wykładnia ustaw według Petrażyckiego i według jego teorii*. Odbitka z Wileńskiego Przeglądu Prawniczego. Wilno 1936, s. 29.

## II. Charakterystyka prawa oficjalnego

Drugi podział prawa wyodrębniony przez L. Petrażyckiego, to podział na „prawo oficjalne” i „prawo nieoficjalne”. „Prawo oficjalne” to prawo stosowane i popierane przez przedstawicieli władzy państwowej (przez oficjeli danego porządku prawnego) ze względu na ich obowiązek służby społecznej – „prawo nieoficjalne” nie posiada w państwie takiego znaczenia<sup>11</sup>. Autor podkreśla „służba na rzecz prawa” stanowi najważniejszą „służbę” władzy państwowej, „nie jest ona «wołą», mogącą czynić co się jej podoba w oparciu o siłę, [...] lecz stanowi przypisywane pewnym osobom przez psychikę prawną ich samych i innych osób ogólne prawo rozkazywania i innych oddziaływań na podwładnych po to, by spełnić obowiązek troszczenia się o dobro ogólne”<sup>12</sup>. Jednakże funkcje służebne i obowiązki władzy państwowej w „służbie” praw obywateli i prawa w ogóle nie rozciągają się (bo i nie mogą rozciągać się) na wszystkie dziedziny istnienia i działania psychiki prawnej obywateli np. dziedzinę różnych praw i obowiązków na gruncie miłości, bowiem te zjawiska psychiki prawnej nie nadają się do regulowania przez normy państwowe, ale i w ogóle powinny być wolne od jakiegokolwiek innej ingerencji ze strony państwa<sup>13</sup>. Nie wymagają one zatem prawa oficjalnego („nie nadają się” do regulowania przez normy oficjalne)”<sup>14</sup>.

Prawo oficjalne – jak pisze L. Petrażycki – jest prawem „uprzywilejowanym w państwie”. Jednocześnie „jako prawo wyróżniające się lepszym przystosowaniem do zaspokojenia potrzeb tkwiących w atrybutywnej naturze prawa w ogóle; w tym rozumieniu w porównaniu z prawem nieoficjalnym jest ono prawem wyższego rzędu”<sup>15</sup>. Wynika to z faktu, że w porównaniu z prawem nieoficjalnym – prawo oficjalne lepiej przystosowuje się do zaspokajania potrzeb tkwiących w atrybutywnej naturze prawa w ogóle<sup>16</sup>.

Interesujące wydaje się to, że według L. Petrażyckiego podział prawa na oficjalne i nieoficjalne nie odnosi się do stosunków pomiędzy państwami w zakresie prawa międzynarodowego<sup>17</sup>. Autor wskazuje, że z uwagi na to, iż „ponieważ ponad państwami nie ma wyższego zwierzchnictwa na ziemi, nie ma ogólnej władzy ustawodawczej, mogącej wydawać ustawy obowiązujące dla państw, oceniać dane prawo według jego wartości, poziomu kulturalnego itd. i ustalać, jakie prawo w jakich dziedzinach powinno mieć znaczenie decydujące, nie ma też ogólnej władzy wykonawczej, która zapewniałaby większą siłę

<sup>11</sup> L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, Warszawa 1959, s. 307.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 302.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 306–307.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 307.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 307–308.

zbiorową prawu przeciw bezprawiu [...] – prawo międzynarodowe nie posiada [...] zalet prawa oficjalnego<sup>18</sup>. Dlatego też prawo międzynarodowe jest prawem „niższego rzędu” w relacji do prawa oficjalnego<sup>19</sup>.

Zwrócić należy uwagę na to, że podjęcie analiz dotyczących zaproponowanej przez L. Petrażyckiego charakterystyki prawa oficjalnego nie jest zadaniem łatwym. Zgodzić się należy z Tomaszem Pietrzykowskim, który wskazuje, że w tym miejscu, stanowiącym kluczowy punkt teorii prawa – L. Petrażycki poprzestaje na dość lakonicznej charakterystyce „prawa oficjalnego”<sup>20</sup>. Autor bardzo szczegółowo omawia „elementy prawa oficjalnego w Rosji”, ale raczej nie przywiązuje większej wagi do tego, co przesądza o tym, że wyodrębniony przezeń zbiór jest prawem (oficjalnym). Roman Szydłowski w tym miejscu stawiał L. Petrażyckiemu zarzut tautologii w określeniu prawa przez państwo, którą „tak ostro i trafnie zwalczał sam Petrażycki, krytykując teorię dopatrującą się istoty prawa w uznaniu przez państwo”<sup>21</sup>. Autor ten wskazywał, że L. Petrażycki słusznie wyodrębnił zbiór określony mianem prawa oficjalnego spośród innych zjawisk prawnych, jednakże konstruując definicję prawa oficjalnego „nie wyzwolił się spod wpływów tradycyjnej nauki «prawa prawników» i przyjął ich określenie posługujące się pojęciem państwa dla definicji prawa”<sup>22</sup>. W jego ocenie w poglądach L. Petrażyckiego można dostrzec lukę, z uwagi na to, że określenie prawa poprzez uznanie ze strony organów państwa wymaga już uprzednio istnienia złożonego systemu norm prawnych, który to państwo uznaje, a naukowo pojęcie państwa wymaga wcześniejszego określenia pojęcia prawo<sup>23</sup>. Wobec tego – jak pisał autor – pojęcie prawa oficjalnego niesłusznie mogłoby być uznane za zbędne, należałoby ograniczyć się zatem do podziału prawa na pozytywne i intuicyjne, ewentualnie skupić uwagę na dalszych podziałach prawa pozytywnego<sup>24</sup>.

Z uwagi na przytoczone stanowisko pojawia się pytanie, czy charakterystyka prawa oficjalnego – tak jak je definiuje L. Petrażycki, jako prawa stosowanego i popieranego przez przedstawicieli władzy państwowej – jest do utrzymania z punktu widzenia założeń teorii psychologicznej. Przykładowo Wiesław Lang wprost pisze, że interpretacje wypowiedzi L. Petrażyckiego prowadzące do pełnej subiektywizacji wprowadzonych przezeń pojęć, traktowanych wyłącznie w kategoriach indywidualnych treści psychicznych – koncepcji prawa oficjalnego

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 308.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji prawa*, Warszawa 2012, s. 289.

<sup>21</sup> R. Szydłowski, *Siła i prawo*, Kraków 1946, s. 67.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 70.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 68–70.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 70.

charakteryzowanej w kategoriach przeżyć psychicznych nie ratują<sup>25</sup>. Do tego wątku, jak wydaje się, mającego kluczowe znaczenie dla interpretacji definicji prawa oficjalnego L. Petrażyckiego w świetle założeń jego teorii, powrócę w toku dalszych rozważań.

### III. Skład prawa oficjalnego

Jednym z najbardziej inspisujących elementów koncepcji prawa L. Petrażyckiego jest problematyka składu prawa oficjalnego. Wyraźnie należy wskazać, że skład prawa jest rozmaity w różnych państwach, jak i w tym samym państwie bywa odmienny, w odrębnych dziedzinach życia prawnego<sup>26</sup>. Prawo oficjalne może obejmować:

- różne odmiany prawa pozytywnego i to zarówno o charakterze prawa ustawowego prawa zwyczajowego, prawa praktyki sądowej jak i inne odmiany i pododmiany prawa pozytywnego;
- wielką ilość zjawisk o charakterze prawa intuicyjnego<sup>27</sup>.

Według L. Petrażyckiego unormowanie oficjalno-prawne kształtują zatem różne kombinacje odmian prawa pozytywnego oraz prawa intuicyjnego. Podkreślić należy, że w skład prawa oficjalnego może wchodzić wyłącznie prawo intuicyjne, jak i wyłącznie prawo pozytywne, przy czym zazwyczaj będzie to prawo intuicyjne i prawo pozytywne, z uwagi na to, że pod wpływem tendencji prawa do pozytywizacji na gruncie rozstrzygnięć według prawa intuicyjnego, wytwarza się z biegiem czasu i zamiast nich zaczyna działać odpowiedni szablon pozytywny<sup>28</sup>. Autor podkreśla, że prawo oficjalne wykazuje cechę zmienności na różnych szczeblach rozwoju, dlatego też pewne odmiany prawa pozytywnego, które dawniej stanowiły ważne ogniwo prawa oficjalnego, obecnie odgrywają znikomą rolę, bądź wypadły z oficjalnego obrotu prawnego<sup>29</sup>.

L. Petrażycki przedstawiając charakterystykę prawa oficjalnego, szczególnie nacisk kładzie na wchodzące w jego skład zjawiska o charakterze intuicyjno-prawnym. Jak pisze autor, prawo oficjalne obejmuje nie tylko różne odmiany prawa pozytywnego, lecz również prawo intuicyjne, które „w różnych dziedzinach, w rozmaitych formach i pod różnymi nazwami lub też bez specjalnej nazwy ma w państwie znaczenie obowiązujące oficjalnie oraz stosuje się w sądach i innych

<sup>25</sup> W. Lang, *Leona Petrażyckiego krytyka...*, s. 67.

<sup>26</sup> L. Petrażycki, *Teoria prawa...*, t. 2, s. 459.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 451–452. Por. par. 45 tomu II *Teorii prawa*, w którym L. Petrażycki przedstawia skład oficjalnego prawa rosyjskiego.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 456.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

organach władzy państwowej<sup>30</sup>. Według niego to właśnie prawo intuicyjne jest podstawowym elementem prawa oficjalnego.

Z uwagi na to, w tym miejscu zagadnieniu prawa intuicyjnego poświęcić należy szczególną uwagę.

Na wstępie należy podnieść to, że prawo oficjalne nie obejmuje całego prawa pozytywnego i całego prawa intuicyjnego, ale jedynie tę część każdego z tych praw, która jest uznawana przez władzę państwową i w związku z tym zyskuje cechę oficjalności. Nie można zatem przeciwstawiać prawu oficjalnemu, które jest stosowane przez władzę państwową przeżyć prawa intuicyjnego – jak wskazuje się – „gdyż w bardzo wielu przypadkach może się ono z tym prawem zbiegać, pokrywać, może również przebiegać swym własnym nurtem, zawierając przekonania zarówno wsteczne, jak i postępowe [...]”<sup>31</sup>. Wyraźnie zatem podkreślam, że prawo intuicyjne może mieć charakter prawa oficjalnego, jak i prawa nieoficjalnego.

W świetle analiz poświęconych charakterystyce prawa intuicyjnego przeprowadzonych w polskich prawach teoretycznoprawnych uzasadniony został wniosek, że L. Petrażycki wiąże prawo intuicyjne ze sprawiedliwością (sądy nie o tym co się komu należy na podstawie ustaw, ale o tym co się komu należy według sumienia)<sup>32</sup>. Józef Nowacki *expressis verbis* wskazuje, że „sprawiedliwość, utożsamiana przez L. Petrażyckiego z prawem intuicyjnym stała się najbardziej kluczowym pojęciem zbudowanej przezeń teorii prawa”<sup>33</sup>, przy czym jest to „jedyna koncepcja czy jedyne rozumienie sprawiedliwości, jakim L. Petrażycki operuje”<sup>34</sup>. Zauważyć należy w tym miejscu, że L. Petrażycki zwraca uwagę na rolę czynników zewnętrznych (wychowanie, wykształcenie, religia etc. ), które wywierają wpływ na treść prawa intuicyjnego (pomimo tego, że w składzie jego przeżyć imperatywno-atrybutywnych brak powoływania się na autorytety zewnętrzne), doprowadzając do jednolitości w treści przekonań intuicyjnoprawnych – czynniki te nie dyktują jednakże samych ocen, czy kryteriów sprawiedliwości<sup>35</sup>. Tak rozumiane prawo intuicyjne (sprawiedliwość) jest kryterium oceny prawa pozytywnego<sup>36</sup>. Autor wprost wskazuje, że różne odmiany prawa pozytywnego (ustawy, zwyczaje etc. ) podlegają krytyce z punktu

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 452.

<sup>31</sup> M. Borucka-Arctowa, „Teoria Petrażyckiego, a koncepcje prawnonaturalne, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 11.

<sup>32</sup> J. Nowacki, *Koncepcja sprawiedliwości Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 73–87.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 83–84.

<sup>36</sup> L. Petrażycki, *Teoria...*, t. 2, s. 291.

widzenia sprawiedliwości (prawa intuicyjnego) – „jako swego rodzaju skali wyższej i kryterium wyższego [...]”<sup>37</sup>.

Szczególne znaczenie posiadają tzw. aksjomaty prawa intuicyjnego – prawo pozytywne, wychodzi z „przytoczonych zasad współżycia jako aksjomatów i stanowi ich uzupełnienie w postaci rozstrzygnięcia tych kwestii, które nie są rozstrzygnięte aksjomatycznie w prawie intuicyjnym i mogą budzić wątpliwości, być rozstrzygane w różnym sensie itd.”<sup>38</sup>. Aksjomaty są to powszechne i ugruntowane przekonania prawa intuicyjnego (zasady współżycia), w myśl których pewne prawa i obowiązki nie mogą budzić żadnych wątpliwości (np. prawo by nie zostać zabitym)<sup>39</sup>. Jak pisze autor: „szablom pozytywny [...] jest czymś zupełnie zbędnym, niepotrzebnym w tych dziedzinach prawa, w których istnieją już na tyle powszechne i ugruntowane przekonania intuicyjno-prawne, że właściwe zasady współżycia, obowiązki i prawa w nikim [...] nie mogą budzić wątpliwości. Zasady takie można umownie nazwać aksjomatami prawa intuicyjnego”<sup>40</sup>. Z uwagi na istnienie odpowiednich aksjomatów prawa intuicyjnego, nikt poważny nie spiera się o to, czy człowiek ma obowiązek powstrzymywania się od zabijania innych ludzi i czy ze swej strony ma uprawnienie do tego by go inni nie zabili itd.<sup>41</sup> L. Petrażycki *expressis verbis* stwierdza, że aksjomatów prawa intuicyjnego w każdym współżyciu społecznym istnienie całe mnóstwo i odpowiednie prawo intuicyjne stanowi element istotny i podstawę każdego porządku prawnego<sup>42</sup>. Zaznaczam, że aksjomaty prawa intuicyjnego, o ile dotyczą spraw z zakresu prawa oficjalnego, są uznawane zarówno przez sądy, jak i inne organy władzy państwowej. Wyodrębniając składniki prawa oficjalnego Rosji, L. Petrażycki wymienia wprost wskazania na sprawiedliwość, bezstronność oraz dobrą wiarę czy równą miarę, jako zwroty o charakterze intuicyjnoprawnym stanowiące aksjomaty prawa intuicyjnego<sup>43</sup>.

Wydaje się, że pod umownie wprowadzonym przez L. Petrażyckiego terminem „aksjomaty prawa intuicyjnego” kryje się zbiór powszechnie akceptowanych (przyjmowanych) wartości (zasad), które posiadają instytucjonalne poparcie (nie kwestionują ich zarówno organy państwo, jak i inni członkowie społeczności)<sup>44</sup>.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 454.

<sup>39</sup> L. Petrażycki, *Teoria...*, t. 2, s. 452–453.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 453–454.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 494.

<sup>44</sup> Odrębnym problem, którego w tym miejscu nie podejmuję jest pytanie, czy właściwszą do określenia „aksjomatów prawa intuicyjnego” nie byłaby inna konstrukcja teoretycznoprawna, a mianowicie klauzula generalna (generalna klauzula odsyłająca). Por. L. Leszczyński, G. Maroń, *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, Sectio G, vol. LX, 1, s. 81–91.



Są one tak oczywiste, że w tej materii nie dąży się do wprowadzenia szablonów pozytywno-prawnych (norm prawa pozytywnego).

Z uwagi na kwestie w tym miejscu poruszone, szczególny nacisk należy położyć na jedno z bardziej znaczących ustaleń L. Petrażyckiego poczynione w toku rozważań poświęconych prawu oficjalnemu, któremu sam autor zresztą wprost nie poświęcił wielu wypowiedzi. Zwrócił on mianowicie uwagę na to, że prawo oficjalne, które jest uznawane przez organy władzy państwowej jak również sądy<sup>45</sup> stanowią normy (przeżycia) o różnym charakterze (prawo pozytywne i prawo intuicyjne). Odrębną niezwykle istotną kwestią jest to, czy jest możliwe wyodrębnienie prawa oficjalnego (jego składników) za pomocą kryterium psychologicznego, które jest fundamentem jego teorii. Problem ten zostanie podjęty w następnym punkcie rozważań.

#### IV. Prawo oficjalne, a psychologiczne założenia teorii L. Petrażyckiego

W literaturze podkreśla się, że teoria L. Petrażyckiego ma „zachłannie eliminacyjny” charakter prowadzący do próby całkowitego sprowadzenia zjawiska prawnego do jego płaszczyzny psychologicznej<sup>46</sup>. W tym miejscu musi pojawić się pytanie o zaproponowaną przez autora definicję prawa oficjalnego jako prawa stosowanego przez organy władzy państwowej, a charakterystykę prawa w kategoriach zbioru przeżyć psychicznych. Zwracał m. in. na to uwagę Jerzy Kowalski, który zapytywał, czy nie jest tak, że przy określeniu prawa oficjalnego w teorii L. Petrażyckiego pojawia się nowy obiektywny element, uprzednio przezeń krytykowany<sup>47</sup>. Także R. Szydłowski podnosi fakt wprowadzenia czynnika pozapsychicznego zewnętrznego w postaci państwa dla określenia istoty prawa oficjalnego<sup>48</sup>. T. Pietrzykowski wprost wskazuje, że relacja przyjmowanej charakterystyki prawa do prawa oficjalnego – tak jak ono jest rozumiane przez L. Petrażyckiego – jest „brakującym ogniwem” w jego koncepcji<sup>49</sup>. Także – uprzednio cytowany J. Kowalski – pisze, że L. Petrażycki doszedł „w swych rozważaniach do momentu, w którym powinien się zająć problemem rozróżnienia psychicznego (w psychice danego indywiduum) istnienia norm i społecznego istnienia”<sup>50</sup>. To społeczne istnienie jest to „nowa złożona sytuacja polegająca

<sup>45</sup> L. Petrażycki, *Teoria...*, t. 2, s. 452–453.

<sup>46</sup> T. Pietrzykowski, *Intuicja...*, s. 292.

<sup>47</sup> Por. J. Kowalski, *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963, s. 80–81.

<sup>48</sup> R. Szydłowski, *Sila...*, s. 67.

<sup>49</sup> T. Pietrzykowski, *Intuicja...*, s. 289.

<sup>50</sup> J. Kowalski, *Psychologiczna...*, s. 81.

na tym, że dyrektywa zdobywa dodatkowe ciśnienie społeczne<sup>51</sup>. Zdaniem autora L. Petrażyckiego nie doprowadził niestety do końca swojego rozumowania, co „rzuciłoby” nowe światło na jego koncepcję<sup>52</sup>.

W piśmiennictwie autorzy próbując doprowadzić do końca tok rozumowania L. Petrażyckiego przedstawili cztery hipotezy odnośnie jego poglądów w tej materii:

1) R. Szydłowski pojął próbę uzasadnienia prawa oficjalnego, pozostając wiernym założeniom psychologicznym właściwym teorii L. Petrażyckiego. Wiąże on prawo oficjalne z przymusem (przeżyciem przymusu), w następstwie którego jedni mogą zrealizować swoje roszczenia, innych zaś składania on do wykonywania swoich obowiązków<sup>53</sup>. Zdaniem tego autora „cechę charakterystyczną prawa oficjalnego dostrzegamy w emocji strachu, która dołączając się do składu treści motywacyjnej przeżycia prawnego, odróżnia przeżycia prawa oficjalnego od przeżyć prawa nieoficjalnego”<sup>54</sup>. Pojawienie się owej „emocji strachu” w treści motywacyjnej przeżycia prawnego skutkuje tym, że ma ono charakter przeżycia oficjalno-prawnego. R. Szydłowski formułując definicję prawa oficjalnego pisze, że „prawo oficjalne jest to przeżycie imperatywno-atrybutywne, którego cechą jest z jednej strony świadomość przymusu – z drugiej strach przed przymusem”<sup>55</sup>. Prawo państwowe – według tego autora – będzie w całości prawem oficjalnym we wskazanym rozumieniu, albowiem państwo posługuje się zawsze przymusem i „zabarwia wszystkie przeżycia prawne z nim związane strachem”<sup>56</sup>.

2) J. Kowalski uznaje, że wyjście od przeżyć psychicznych w trakcie uzasadnienia prawa oficjalnego „nie byłoby niczym niewłaściwym jeśliby się je [...] w końcu sprowadziło do społecznego mianownika”<sup>57</sup>. Autor wskazuje, że sfera przeżyć psychicznych w teorii L. Petrażyckiego nie jest hermetycznie zamknięta<sup>58</sup>. Normy istniejące w psychice danego indywiduum zaczynają istnieć społecznie, przy czym – jak pisze autor „społeczne istnienie nie sprowadza się tylko do uwielokrotnienia przeżycia pojedynczego”<sup>59</sup>. Zmienia się bowiem treść społeczna normy (nawet jeśli jej szata słowna pozostaje niezmienna)<sup>60</sup>. Wydaje się, że w podobnym kierunku zmierzają autorzy jednej z najnowszych monografii,

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> *Ibidem*,

<sup>53</sup> R. Szydłowski, *Siła...*, s. 71–75.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 74–75.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>57</sup> J. Kowalski, *Psychologiczna...*, s. 81.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

poświęconej granicom władzy prawniczej, w której bardzo obszernie analizowana jest w tym aspekcie teoria L. Petrażyckiego<sup>61</sup>. W pracy tej autorzy, wyodrębniając dwie różne ontologie prawa – słabszą, wedle której prawo jest zawsze przeżyciem jednostkowym oraz mocniejszą – prawo bytuje również w sferze intersubiektywnej, podnoszą problem ontologii w koncepcji L. Petrażyckiego<sup>62</sup>. Mianowicie, zwracają oni uwagę na to, że indywidualne przeżycia psychiczne, także na etapie ich formułowania, powstają w jednostkach ukształtowanych przez określone społeczeństwo<sup>63</sup>. Czynnikiem społecznym jest zatem istotny. Z uwagi na to, że L. Petrażycki posługuje się terminologią „psychika prawna indywidualna lub masowa”, czy „psychika zbiorowości”, które to określenia przenoszą rozważania dotyczące zjawisk psychicznych na poziom intersubiektywny – jak piszą autorzy – istnieją argumenty nas rzecz tego, że uznaje on także mocniejszą wersję ontologii<sup>64</sup>. Oczywiście jest to, że ta mocniejsza wersja będzie wiązana z prawem oficjalnym, którego treść – jako prawa istniejącego społecznie – musi być w jakiś sposób zunifikowana przez jurysprudencję<sup>65</sup>.

3) Według T. Pietrzykowskiego rozważania poświęcone prawu oficjalnemu pozwalają na sformułowanie poglądu, że w tym miejscu koncepcja L. Petrażyckiego „przestaje być teorią pewnej wyodrębnionej klasy przeżyć psychicznych i staje się teorią prawa, jako rzeczywistej praktyki społecznej”<sup>66</sup>.

4) W końcu W. Lang wskazuje, że pod postacią prawa oficjalnego „ukryte” jest pojęcie „prawa w znaczeniu prawniczym”, które L. Petrażycki uprzednio poddał krytyce<sup>67</sup>. Jego zdaniem próby ściśle psychologicznej interpretacji nie ratują koncepcji prawa oficjalnego z punktu widzenia kryteriów psychologicznych<sup>68</sup>. Jak pisze autor: „Nietrudno zauważyć, że petrażyckańska definicja «prawa oficjalnego» [...] nie odbiega w gruncie rzeczy od tradycyjnej pozytywistycznej definicji prawa, którą Leon Petrażycki poddaje skądinąd druzgocącej krytyce i odrzuca jako zupełnie bezwartościową teoretycznie”<sup>69</sup>. Zaproponowanej definicji nie da się zinterpretować w kategoriach psychologicznych gdyż nie da się jej przełożyć na język psychologii<sup>70</sup>. Z uwagi na to, petrażyckańska koncepcja prawa oficjalnego to w istocie koncepcja prawa obowiązującego w określonym

<sup>61</sup> P. Jabłoński, P. Kaczmarek, *Granice władzy prawniczej w perspektywie polskiej tradycji socjologicznej*, Kraków 2017, s. 27–129.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 85–86.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>65</sup> Szerzej problem ten podjąłem w artykule S. Tkacz, *O wykładni prawa...*, s. 383 i n.

<sup>66</sup> T. Pietrzykowski, *Intuicja...*, s. 289–290.

<sup>67</sup> W. Lang, *Leona Petrażyckiego krytyka...*, s. 66.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 66–67.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

czasie i miejscu (w określonym państwie)<sup>71</sup>. Charakteryzując prawo oficjalne L. Petrażycki świadomie wprowadza zatem kryteria pozapsychologiczne<sup>72</sup>.

Podsumowując cztery zaprezentowane stanowiska wskazać należy, że rzeczywiście analiza definicji prawa oficjalnego w koncepcji L. Petrażyckiego nie prowadzi do jednoznacznych konkluzji. Można znaleźć argumenty na rzecz każdej z zaprezentowanych interpretacji, choć raczej odrzuciłbym hipotezę, że charakteryzując prawo oficjalne L. Petrażycki świadomie odchodzi od założeń teorii psychologicznej. Wydaje mi się, że fundamentalną kwestią w tej materii jest akceptowana przez L. Petrażyckiego charakterystyka obowiązywania prawa (prawa obowiązującego), która musi odnosić się zarówno do elementów intuicyjno-prawnych w tym aksjomatów prawa intuicyjnego, jak i pozytywno-prawnych. Odnalezienie jej jest o tyle trudne, bowiem – jak pisze Jerzy Wróblewski – wyodrębniając prawo oficjalne L. Petrażycki jednocześnie odrzuca on możliwość teorii „prawa obowiązującego”<sup>73</sup>. Jak pisze cytowany autor „argumentacja, jaką podaje Petrażycki na odrzucenie możliwości teorii prawa obowiązującego, jest właściwie niezwykle uboga: da się ostatecznie sprowadzić do zagadnienia «opisowości» cechy «obowiązywania prawa» [...]”<sup>74</sup>. Wątpliwości potęguje to, że L. Petrażycki z jednej strony odrzuca posługiwanie się pojęciem prawa w sposób jaki jest ono rozumiane przez dogmatykę, wiążąc prawo z „przeżyciami emocji imperatywno-atrybutywnych”<sup>75</sup> – z drugiej posługuje się aparatem pojęciowym „prawo w znaczeniu prawniczym”<sup>76</sup>, które jest określane przezeń także jako „prawo w znaczeniu zawodowo-prawniczym”<sup>77</sup>. Podkreślić należy, że tę ostatnią charakterystyką prawa instynktownie przyjmowaną przez prawników – autor co prawda poddaje on krytyce, uznając ją za „zawodowe nawyknienie stosowania «wyrazu» prawo”<sup>78</sup>. Jednakże w tym miejscu, faktycznie koncepcja prawa oficjalnego – tak jak je pojmuje L. Petrażycki – staje się niezwykle bliska tym poglądom, które wiążą pojęcie prawa z instytucjonalnym poparciem, czy z ukształtowaniem się pewnej konwencji. Poparcie i stosowanie prawa musi być bowiem w jakiś sposób empirycznie sprawdzalne<sup>79</sup>.

Nietrudno zauważyć, że skoro autor nie poświęcił szerszej uwagi kryteriom obowiązywania prawa, każda z przedstawionych interpretacji jego stanowi-

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>73</sup> J. Wróblewski, *Język a nauka w teorii Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 186.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 188.

<sup>76</sup> L. Petrażycki, *Teoria prawa...*, t. I, s. 335 i n.

<sup>77</sup> L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności*, Warszawa 1959, s. 61.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 61–62.

<sup>79</sup> Por. J. Kowalski, *Psychologiczna teoria...*, s. 81.

ska teoretycznoprawnego jest możliwa do uzasadnienia. Wyraźnie wskazując „interpretacji”- w rzeczywistości w przypadku wypowiedzi odnoszących się do obowiązywania prawa oficjalnego w koncepcji L. Petrażyckiego, mamy bowiem do czynienia z subiektywną interpretacją jego wypowiedzi, tak jak są one rozumiane przez badacza podejmującego tę problematykę. Oczywiście odrębną kwestią jest to, czy jest możliwe stworzenie koncepcji prawa obowiązującego w określonym czasie i miejscu, z pominięciem rzeczywistej praktyki społecznej. Z pewną ostrożnością można powiedzieć, że nawet L. Petrażyckiemu, który podjął próbę całkowitego sprowadzenia zjawiska prawnego do jego płaszczyzny psychologicznej, nie powiodło się stworzenie koncepcji prawa obowiązującego na gruncie zaproponowanych przezeń podstawowych założeń metodologicznych, zakładających przeniesienie prawa na grunt klasy przeżyć psychicznych. Ten niezwykle istotny problem niewątpliwie wymaga w szerszej perspektywie podjęcia w przyszłości.

## V. Uwagi podsumowujące

Przeprowadzone rozważania wymagają kilku słów tytułem podsumowania. J. Zajkowski już w 1936 r. pisał, że współczesna nauka nie byłaby w stanie zliczyć tego wszystkiego, co ukształtowało się pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem poglądów L. Petrażyckiego, co prawnicy zawdzięczają L. Petrażyckiemu nie zawsze zdając sobie nawet z tego sprawę<sup>80</sup>. Co może dać współczesnej nauce prawa zaproponowana przez L. Petrażyckiego charakterystyka prawa oficjalnego. Moim zdaniem najcenniejszym elementem jego koncepcji w obecnie omawianym zakresie jest zwrócenie uwagi na to, że w skład prawa oficjalnego wchodzi norma o różnym charakterze, zarówno pozytywno-prawne jak również intuicyjno-prawne. W polskiej literaturze nawiązanie do tego poglądu znajdziemy m. in. w rozwiniętej koncepcji źródeł prawa Zygmunta Ziemińskiego; w literaturze światowej zaś zaskakująco jest mu bliska dworkinowska koncepcja reguł i zasad. Oczywiście jest to, że nie można pominąć także wypowiedzi L. Petrażyckiego, które odnoszą się do roli jaką w ramach prawa oficjalnego odgrywa prawo intuicyjne, w tym jego aksjomaty – powszechnie przyjmowane i ugruntowane. W ten sposób sprawiedliwość ujmowana przezeń pod pojęciem prawa intuicyjnego staje się w ramach prawa oficjalnego kryterium oceny prawa pozytywnego. Odrębną kwestią jest możliwość obrony kryterium psychologicznego dla zdefiniowania prawa oficjalnego. Podzielam stanowisko, że teoria L. Petrażyckiego w tym miejscu staje się (nieświadomie) teorią faktów społecznych, która wiąże prawo oficjalne (obowiązujące) z instytucjonalnym

<sup>80</sup> J. Zajkowski, *Wykładnia ustaw...*, s. 4.

poparciem przez organy władzy państwowej i sądownictwo. Nie jest bowiem możliwe stworzenie – w ramach zaprezentowanej przezeń konwencji – koncepcji prawa obowiązującego w określonym czasie i miejscu, z pominięciem rzeczywistej praktyki społecznej<sup>81</sup>.

Na koniec pozwolę sobie na konstatację, że próbując poddać analizie prawo oficjalne jako kategorię teoretyczną w ujęciu L. Petrażyckiego, tak jak w wielu innych przypadkach, przytaczając słowa J. Zajkowskiego „wpadamy” w „labirynt pojęciowy”. Można „zabłądzić w tym labiryncie – można go jednakże i pokonać”, co w przypadku prawa oficjalnego nie jest prostym wyzwaniem.

## BIBLIOGRAFIA

- Borucka-Arctowa M., *Teoria Petrażyckiego, a koncepcje prawnonaturalne*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 9–17.
- Jabłoński P., Kaczmarek P., *Granice władzy prawniczej w perspektywie polskiej tradycji socjologicznej*, Kraków 2017.
- Kowalski J., *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963.
- Lang W., *Leona Petrażyckiego krytyka „prawa w rozumieniu prawniczym”*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 57–87.
- Lande L., *L. Petrażycki*, w: J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 615.
- L. Leszczyński, Maroń G., *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 2013, Sectio G, vol. LX (1), s. 81–91.
- Motyka K., *Leon Petrażycki Challenge to Legal Orthodoxy*, Lublin 2007.
- Motyka K., *Petrażycjańskie inspiracje i odrodzenia prawa naturalnego*, [w:] *Ku prawdzie we wspólnocie człowieka i Boga. Studia dedykowane Ks. Stanisławowi Kowalczykowi*, red. E. Baławajder, ks. P. Nitecki, A. Jabłoński, Sandomierz 1997, s. 252–256.
- Motyka K., *Wpływ Leona Petrażyckiego na polską teorię i socjologię prawa*, Lublin 1993.
- Nowacki J., *Koncepcja sprawiedliwości Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 73–87.
- Nowacki J., *O rozróżnieniu prawa i moralności w teorii Leona Petrażyckiego*, „*Studia Filozoficzne*” 1981, nr 5, s. 51–62.
- Nowacki J., *O stosunku prawa intuicyjnego do prawa pozytywnego w teorii Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 89–112.
- Opalek K., *Teoria Petrażyckiego a współczesna teoria prawa*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opalek, Warszawa 1969, s. 113–135.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, Warszawa 1959.
- Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 2, Warszawa 1960.
- Petrażycki L., *Wstęp do nauki prawa i moralności*, Warszawa 1959.

<sup>81</sup> Problematykę tę szeroko omawiałem w rozdziale IV monografii S. Tkacz, *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (Od dogmatyki do teorii)*, Toruń 2013.

- Pietrzykowski T., *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji prawa*, Warszawa 2012.
- Szydłowski R., *Siła i prawo*, Kraków 1946.
- Tkacz S., *About Law Principles in the Theory of Leon Petrażycki*, [w:] red. Г. Ф. Гараева, J. Turlukowski, *Мысль Л. И. Петражицкого и современная наука права*, Краснодар 2016, s. 365–419.
- Tkacz S., *O „pozytywności” i „oficjalności” prawa w teorii Leona Petrażyckiego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2005, nr 1, s. 75–92.
- Tkacz S., *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (Od dogmatyki do teorii)*, Toruń 2013.
- Tkacz S., *O wykładni prawa w teorii Leona Petrażyckiego*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 2, red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich, Białystok 2010, s. 383–399.
- Wróblewski J., *Język a nauka w teorii Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego. Studia opracowane dla upamiętnienia stulecia urodzin*, red. K. Opałek, Warszawa 1969, s. 173–189.
- Zajkowski J., *Wykładowia ustaw według Petrażyckiego i według jego teorii. Odbitka z Wileńskiego Przeglądu Prawniczego*, Wilno 1936.

### Streszczenie

Przedmiot rozważań podjętych przez autora artykułu stanowi charakterystyka prawa oficjalnego w psychologicznej teorii prawa Leona Petrażyckiego. W pierwszej części opracowania przedstawiono definicję prawa oficjalnego. Następnie dokonano analizy jego składu. W ostatniej części zadano pytanie, czy prawo oficjalne w teorii Leona Petrażyckiego można uzasadnić przy użyciu kryterium psychologicznego. W konkluzjach podsumowujących przeprowadzone badania zwrócono uwagę na to, że terminologia oraz charakterystyka zaproponowana przez L. Petrażyckiego jest odmienna w relacji do innych definicji prawa przedstawionych w toku dyskursu teoretycznoprawnego.

**Słowa kluczowe:** Leon Petrażycki, prawo oficjalne, prawo nieoficjalne, prawo intuicyjne, prawo pozytywne

---

### Official law in Leon Petrażycki' theory

#### Summary

The subject of this article is to characterize the official law in the Leon Petrażycki's psychological theory of law. The first part of the study presents a definition of the official law. Then, the composition of official law was analyzed. The last part focuses on the question whether the official law in the theory of Leon Petrażycki can be justified with the psychological criteria. In conclusion, it was pointed out that the terminology and characteristic features proposed by L. Petrażycki differ in relation to other legal definitions presented in the theoretical discourse.

**Keywords:** Leon Petrażycki, official law, unofficial law, intuitive law, positive law

---

